

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Oświadczenie dotyczy niesprawiedliwego potraktowania przez administrację publiczną przedsiębiorcy.

Zwrócił się do mnie o pomoc przedsiębiorca, pan Wiesław Jeziorski, który od roku 1989 prowadzi działalność gospodarczą w swojej rodzinnej miejscowości. Najpierw był to handel obwoźny artykułami rolno-spożywczymi, a następnie w miarę rozwoju powstała firma działająca w otoczeniu rolnictwa i zajmująca się dostarczaniem materiałów niezbędnych do produkcji rolniczej. Siedzibą firmy stała się działka o powierzchni 5 a na terenie wsi Karczew. Jednakże po kilku latach działalności, w miarę rozrostu firmy, powierzchnia działki zaczęła być niewystarczająca i przedsiębiorca zaczął korzystać z sąsiedniej 7 a działki, która stanowiła własność gminy i była wiejskim placem manewrowym. Przez ten plac przejeżdżali klienci - głównie mieszkańcy wsi Karczew i okolicznych wiosek - którzy zaopatrywali się w firmie pana Jeziorskiego, oraz samochody dostawcze zaopatrujące firmę. By poprawić warunki działalności, pan Wiesław Jeziorski zwrócił się w dniu 20 sierpnia 2004 r. do Urzędu Gminy i Rady Gminy Wielgomłyny z podaniem o sprzedaż lub wydzierżawienie działki wiejskiej sąsiadującej z jego posesją.

W związku z podaniem pana Jeziorskiego we wsi zostało zorganizowane zebranie wiejskie, na którym poprzez głosowanie mieszkańcy wypowiedzieli się pozytywnie co do sprzedaży gruntu osobie pana Wiesława Jeziorskiego. Następnie 11 kwietnia 2005 r. miało miejsce wyjazdowe posiedzenie Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, Budżetu, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Gminy Wielgomłyny, podczas którego radni na miejscu zapoznali się z problemem przedsiębiorcy i zdecydowali, iż działkę należy sprzedać zainteresowanemu, gdyż jest ona niezbędna do dalszego rozwoju firmy.

W związku z długo trwającym procesem administracyjnym pan Jeziorski zwrócił się do urzędu gminy o wydzierżawienie działki, by móc prawnie z niej korzystać, a w tym czasie miały być przygotowywane wszystkie niezbędne formalności mające na celu zbycie działki zainteresowanemu przedsiębiorcy. Umowa została zawarta na okres trzech lat, to jest od 14 września 2005 r. do 13 września 2008 r.

W momencie rozpoczęcia przygotowań do sprzedaży działki sytuacja i dalsze decyzje urzędu gminy zaczęły przyjmować formę niekorzystną dla przedsiębiorcy. Otóż zaczęto przygotowywać działkę do sprzedaży przetargowej, pomimo iż objazdowa sesja rady gminy ustosunkowała się pozytywnie do prośby pana Jeziorskiego o sprzedaż działki w ramach art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, który mówi, że nieruchomość może zostać zbyta w drodze bezprzetargowej, jeżeli może poprawić warunki zagospodarowania nieruchomości przyległej. A opisana siedmioarowa działka ma tylko jedną działkę przyległą i jest nią działka należąca do pana Wiesława Jeziorskiego, na której prowadzi on działalność gospodarczą.

Gdy przygotowywano działkę do sprzedaży przetargowej, nie zapoznano pana Wiesława Jeziorskiego, jednego sąsiada działki i dodatkowo jej dzierżawcy, ani z projektem, ani z planem przekształcenia.

Konsekwentnie działania urzędu gminy doprowadziły do przetargu w dniu 3 kwietnia 2007 r. i został on rozstrzygnięty na niekorzyść zainteresowanego przedsiębiorcy. Do przetargu zgłosiło się tylko dwóch zainteresowanych: pan Jeziorski i nabywca. W efekcie siedmioarowa działka, położona na uboczu wsi, została sprzedana za 30 tysięcy zł. Cena ta budzi wielkie

zdumienie i rodzi podejrzenie, iż przetarg miał na celu skuteczne wyeliminowanie pana Wiesława Jeziorskiego z prowadzenia działalności. Gdy wygaśnie umowa dzierżawy, pan Jeziorski będzie musiał opuścić działkę, a to oznacza dla niego powrót do warunków gospodarowania sprzed kilku lat, czyli powolne bankructwo jego firmy.

Niebagatelne znaczenie w całej sytuacji ma też fakt, iż ten sam urząd gminy potrafił sprzedać inną działkę w trybie bezprzetargowym, stosując art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w przypadku, gdy było dwóch jej sąsiadów i istniały znacznie silniejsze przesłanki do zastosowania sprzedaży przetargowej.

Moje szczególne zdziwienie budzi fakt braku przychylności władz gminy dla przedsiębiorcy i jego działalności w sytuacji, gdy na terenie tej gminy działa około pięciu przedsiębiorców zajmujących się sprzedażą produktów rolno-przemysłowych na rzecz rolnictwa i jego otoczenia, co oznacza, że upadek działalności pana Wiesława Jeziorskiego będzie miał dość istotne znaczenie. Co więcej, istnienie działalności gospodarczej na terenie gminy wiąże się z korzyścią nie tylko dla budżetu (podatki), ale także dla mieszkańców, dla których istnienie kilku podmiotów zajmujących się tą samą lub podobną działalnością oznacza większą konkurencję, zarówno cenową, jak i jakościową.

W związku z tym niezwykle trudnym problemem społeczności lokalnej gminy Wielgomłyny chciałbym skierować do Pana Ministra prośbę o bezpośrednie zbadanie sprawy ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności, w jakich znalazł się przedsiębiorca w tym sporze, którego wynik de facto wiąże się z powolną likwidacją jego działalności ze względu na zablokowanie możliwości rozwoju jego firmy. Jednocześnie proszę Pana Ministra o niekierowanie sprawy do rozpatrzenia przez władze gminy Wielgomłyny, które są stroną sporu.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*